

Dymek, Benon

Niezależna Partia Chłopska na Mazowszu płockim (1924-1927)

Notatki Płockie 5/17-18, 22-25

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NIEZALEŻNA PARTIA CHŁOPSKA NA MAZOWSZU PŁOCKIM*)

(1924–1927)

Wież północnego Mazowsza posiada bogate tradycje postępowe, tradycje wieloletnich walk i zmagania chłopów o ziemię obszarniczą i o swe prawa.

Powszechnie znane są wypadki w Kozłowie pod Drobinem z przełomu lat 1918/1919. Na tej ziemi w Płocku, Bielsku, Drobinie i w innych miejscowościach działały Rady Delegatów Robotniczych.

W folwarkach tej części Mazowsza niejednokrotnie strajkowali robotnicy rolni. W dniach strajku, jak pisze obszarniczka z płockiego, w już nieraz cytowanym tzw. „Pamiętniku Płocczanki”, dziedziści sami białymi rączkami musieli wykonywać czynności gospodarskie ponieważ służba folwarczna strajkowała.

Chłopów płockich prowadził do walki ofiarny „przywódca fernali” z Bodzanowa — nauczyciel Antoni Krzyżanowski. Na wsi tutejszej iskierki buntu wzniecali tacy nauczyciele, jak: Wł. Meller z Giżyna, Ćwikliński z Łęga Fabrycznego. Dlatego też nic dziwnego, że już w 1918 r. w Okręgu Płockim KPRP rozchodziło się 400 egzemplarzy „Gromady” — pisma KPRP dla chłopów. Delegacje chłopskie brały także udział w pierwszomajowych manifestacjach robotniczych w Płocku.

W wyborach sejmowych w 1922 r. pomimo nagonki na Związek Proletariatu Miast i Wsi na ten związek, który był wyborczą listą KPRP — uzyskał on w wyborczym okręgu płockim 1000 głosów (według oficjalnych danych).

Głosy te świadczą o silnych wpływach KPRP, która już wtedy na tym terenie szeroko zaczęła docierać na wieś.

Gdy powstała NPCh chłopcy sympatycy i członkowie KPP jako jedni z pierwszych poparli jej program i działanie na wsi.

Niezależna Partia Chłopska powstała w listopadzie 1924 r. Jej założycielem była grupa lewicowych posłów, która wystąpiła z liberalno-ugodowego Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”. Posłowie ci: Sylwester Wojewódzki, Feliks Hołowacz, Antoni Szapiel, Alfred Fiderkiewicz, Stanisław Ballin, Włodzimierz Szakun i Adolf Bon — założyli klub poselski NPCh, a wraz nim nową prawdziwie radykalną i rewolucyjną partię chłopską.

Podstawowym zadaniem jakie postawiła przed sobą NPCh, była walka o ziemię obszarniczą dla chłopów bez odszkodowania. Widzieli oni w tym hasło główną drogę do likwidacji wyzysku obszarniczego i nędzy mas chłopskich.

„Jedynym wyjściem (...) czytamy w programie NPCh — jest wywłaszczenie wszystkich obszarników bez odszkodowania i podział bez wykupu wszelkiej ziemi obszarniczej i wszelkiego obszarniczego inwentarza pomiędzy okolicznych chłopów i robotników rolnych”.

NPCh nie ograniczała swoich celów tylko do walki o ziemię. Głosiła szeroki program walki o swobody demokratyczne, o oświatę o poprawę warunków ekonomicznych.

NPCh zdawała sobie sprawę, że urzeczywistnić w pełni wysuwane postulaty może tylko rząd robotniczo-chłopski. Stąd też kwestia sojuszu robotników i chłopów była fundamentalnym założeniem programu NPCh.

Program oparty na takich zasadach poparli radykalni chłopcy. To poparcie znalazło wyraz w organizowanych przez chłopów licznych wiecach posłów NPCh, w listach pisanych do organów prasowych NPCh, w abonowaniu tej prasy i w wstępowaniu do szeregów NPCh.

W styczniu 1925 r. NPCh liczyła ok. 1000 członków, w roku 1926 miała już ponad 15 tys. Przed rozwiązaniem w 1927 r. szeregi jej wzrosły do 30 tys. członków posiadających legitymacje nie licząc rzesz sympatyków i zwolenników jej programu. Liczną była także armia czytelników prasy NPCh.

Partia ta rozwinęła swą działalność zwłaszcza w lubelskim, kieleckim, łódzkim i krakowskim.

Na Mazowszu posiadała setki oddanych członków i tysiące sympatyków.

Na wsiach mazowieckich chłopcy zorganizowali ponad 210 kół NPCh. Jeśli przyjmiemy, że przeciętnie koło liczyło ok. 10 członków, to uzyskamy w przybliżeniu cyfrę 2100 członków NPCh na Mazowszu. Są to naturalnie dane szacunkowe, które zdaniem autora należałoby podwyższyć, aby uzyskać pełny obraz.

Najliczniejsze organizacje NPCh posiadała w powiatach: rawskim, rypińskim, mińsko-mazowieckim, garwolińskim, płońskim i grójec-kim.

Mazowsze tworzyło Okręg NPCh, na czele którego stał Komitet Okręgowy NPCh, a któremu przewodniczył Władysław Kowalski z Zofiowa.

Po powiatach zawiązały się Komitety Powiatowe NPCh, które działały w Grodzisku

*) Artykuł niniejszy został oparty na archiwaliach z Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR, Centralnego Archiwum MSW oraz na prasie i wydawnictwach NPCh. Wykorzystano także wspomnienia działaczy NPCh.

Maz., Ciechanowie, Garwolinie, Rypinie, Płońsku, Grójcu, Łowiczu, Mińsku Maz., Skierniewicach.

Zwykle na kilka powiatów władze naczelne NPCh wyznaczały mianowanych przez siebie organizatorów partii. Na Mazowszu takim organizatorami byli: Antoni Korzycki, Waclaw Makowski, Jan Obielecki i inni.

Koła enpechowskie prowadziły ożywioną działalność. Urządzały wiece (Garwolin, Jeziorna, Kuflew, Regnów), prenumerowały prasę NPCh i kolportowały ją wśród chłopów. Działacze NPCh organizowali strajki robotników rolnych, zbierali podpisy protestacyjne i przeciwstawiali się płaceniu nadmiernych podatków. Działalność tą rozwijali oni w warunkach ciągłych prześladowań. Chłop z pułtuskiego w swym liście do „Niezależnego Chłopa” pisał na ten temat: „We wsi naszej wszyscy wiedzą, że wystarczy ujawnić przekonania lewicowe, aby zostać dotkliwie obitym”¹⁾

NPCh wychowywała świadomą kadrę chłopów, uczyła ich racjonalnego myślenia i wpajała wiedzę o podstawowych zjawiskach społecznych. Z tych powodów kler ostro zwalczał postępowy ruch chłopski skupiony wokół NPCh. Walka kleru z ruchem chłopskim przybierała różne formy — np. w sokołowskim ksiądz wypędził chłopów z zagonów, które zakupili oni z majątku pocerkiwnego od państwa. Podobnie było w Gródku pod Jabłoną.

Często ksiądz przy pomocy swych sfanatyzowanych zauszniaków rozpędzał wiece chłopskie (w Sadowym pow. Węgrów, w gostyńskim, rawskim, grójeckim i mińsko-mazowieckim).

Niektórzy księża w szykanowaniu NPCh posuwali się tak daleko, że przechwytywali na poczcie korespondencje kół wiejskich i następnie wykorzystywali do swoich celów (np. Worów, pow. Grójec).

Postępowy nurt klasy robotniczej zdecydowanie popierał ruch enpechowski na wsi. Także NPCh w codziennym działaniu umacniała sojusz robotniczo-chłopski. W wielu zebraniach NPCh brali udział robotnicy (w Grodzisku, Płońsku).

Ścisła była również współpraca pomiędzy KPP i NPCh. Nie rzadko partie te podejmowały wspólne akcje.

Spójrzmy na działalność NPCh na Mazowszu Płockim.

Mazowsze Płockie było rejonem typowo rolniczym, o wyższym poziomie produkcji i kulturze rolnej w porównaniu do innych dzielnic Mazowsza.

Region ten posiada dość dobrą glebę (gliny, bylice zwłaszcza wokół Wyszogrodu, Plocka

i Droбина). Cechuje go również duży procent majątków obszarniczych. W samym powiecie płockim było ponad 175 folwarków. W ciechanowskim największą domeną ziemską były dobra Krasieńskich.

Poza zakładami przemysłowymi znajdującymi się w samym mieście Płocku, na ziemiach tych większego przemysłu nie było. Bardziej rozwiniętym był przemysł rolniczo-spożywczy. Powiat płocki posiadał 2 cukrownie (Borowiczki, Mała Wieś), 5 gorzelni, 17 młynów parowych.

Na Mazowszu Płockim sporą grupę stanowili robotnicy rolni i chłopci małorolni. Ciężkie były warunki ich bytu, zwłaszcza zimą i na przednówku. Brakowało opału i żywności.

Chłopi ze wsi Kondrajce, pow. Płońsk, poszli zbierać chrut do lasów Opinogórskich, aby ogrzać lodowate ściany mieszkań. Za to zostali skazani na 20 dni aresztu i na wysoką grzywnę pieniężną.

Karanie za zbieranie chrustu w lesie nie ominęło nawet dzieci. W powiecie ciechanowskim mieszkańcy wsi Koźniewo poprzez posła komunistycznego St. Królikowskiego złożyli interpelację do sejmu „O torturowaniu dzieci przez policję za zbieranie gałęzi w lesie”. Dzieci te karano w ten sposób, że wtykano im palki pomiędzy palce i następnie ścisano.¹⁾

W województwie warszawskim tylko 59,5% dzieci uczęszczało do szkoły podstawowej, z tym, że większość tych dzieci kończyła wiejskie szkółki jedno- lub dwuklasowe.

W całym woj. warszawskim było 2.442 szkoły, w tym tylko 111 szkół 7 klasowych i to głównie w miastach.

„Oświatowcy, znający teren, — pisze M. Kacprzak — opierając się na różnych źródłach i obserwacjach, twierdzą, że mniej więcej 25% ludności powiatu [płockiego — B. D.] należy zaliczyć do analfabetów. że „około 35% jako tako czyta i może się podpisać, około 30% posiada wiadomości w zakresie 2—3 klas szkoły powszechnej i 8—10% przeważnie dorastającej młodzieży posiada wykształcenie 4 klas szkoły powszechnej i wyżej”²⁾

Tak przedstawiał się na wsi problem oświaty według oficjalnych danych, a przecież to tylko część ogólnego obrazu życia wsi.

Te obiektywne przesłanki pchały chłopów do walki o ziemię, o lepsze warunki bytu, o oświatę. Walkę tę prowadziła NPCh, dlatego też wielu chłopów z Północnego Mazowsza wstąpiło do tej partii.

Najmocniej NPCh rozwinęła się w powiecie rypińskim, płockim i ciechanowskim. W rypińskim tworzenie i dalsza działalność NPCh

1) Gromada nr 3 za sierpień 1924 r., str. 6.

2) Marcin Kacprzak: Wieś Plocka. Warunki bytowania. Warszawa 1937, s. 36.

1) Niezależny Chłop nr 15 z 15. III 1926 r. s. 14—15.

była ściśle powiązana z KPP. Z inicjatywy chłopów, członków KPP został powołany komitet organizacyjny NPCh na powiecie. Do tego komitetu weszli ofiarni chłopci z PSL „Wyzwolenia”, PSL-Lewicy i sympatycy KPP m. in. Antoni Smoliński z Rokietnicy, Jan Piotrowicz z Janowa, Stefan Meller z Rypina.

Komitet ten rozpoczął działalność organizacyjną i propagandową. Ostoją tej działalności, zwłaszcza w pierwszej fazie, była Spółdzielnia Robotniczo-Chłopska w Rypinie, na czele której stał działacz KPP — Stefan Meller.

Komitet organizacyjny uformował następnie Komitet Powiatowy NPCh w Rypinie. Przewodniczącym został Jan Piotrowicz — małorolny chłop z Janowa, zastępcą przewodniczącego Antoni Smoliński — małorolny chłop z Rokietnicy, sekretarzem Stefan Meller, skarbnikiem zaś Teodor Zambrzycki — małorolny chłop z Zdun.

Organizowanie się NPCh rozpoczęło się od tych wsi gdzie istniały już komórki KPP. Chłopi rypińscy czytali prasę NPCh, zapoznawali się z programem, dlatego też w krótkim czasie powstało kilkanaście kół NPCh na wsi m. in. we wsi Zduny, Rokietnica, Okalewo, Janowo, Marianki, w majątkach Giżynek, Zasady, Dobre, Ugoszcz i Starorypin. NPCh-owcy rypińscy zorganizowali 1-majowy wiec chłopsko-robotniczy w Ostrowitym, na który przyjechał pos. St. Ballin. Na walny zjazd delegatów kół NPCh w dniu 21. III 1926 r. przybyło do Rypina ponad 100 delegatów. Poprzednio wyłoniony Komitet Powiatowy został na nowo wybrany i zatwierdzony.

Oprócz już wymienionych członków KP NPCh, do szybkiego rozwoju organizacji przyczynili się tacy chłopci, jak: Stefan Madej, Antoni Rychlicki, St. Lutobarski, Wł. Domagałski, Fr. Jarecki i wielu innych.

W powiecie płońskim przewodził chłopom działacz KPP Jan Kwiatkowski (Kościelewski). W powiecie tym do NPCh należało kilkaset członków. Kola działały m. in. we wsi Szczytno, Baboszewo, Dzierżążnia, Wróblewo, Sochocin.

Policja nie zezwalała na organizowanie zebrań, dlatego też musiały one odbywać się nielegalnie, a wiece często z tego powodu były rozbijane. Np. w Jarocinie zebrani chłopci zostali ukarani 250 z. grzywny lub 2-tygodniowym aresztem.

Wyrosło w powiecie wielu działaczy chłopskich, jak: Barcikowski z Bród, Bartczak z Podciernia, Gwiazdowicz z Wróblewa.

Z Płońska pochodził niestrudzony kolporter prasy NPCh-owskiej i lewicowej — Jan Wróblewski. Kilkakrotnie był on przez policję aresztowany i bity. Prześladowania go nie załamały. Pieszko docierał na wsie pow. płońskiego, sochaczewskiego, włocławskiego, plockiego, do Nowego Miasta, Czerwińska, Płocka. W obronie swego kolportera klub poselski

NPCh wniósł do sejmu interpelację, domagając się zaprzestania terroryzowania J. Wróblewskiego.

W Ciechanowskiem — zorganizowanych kół NPCh było kilkanaście. Kola znajdowały się w: Gąsoccinie, Kawenczynie, Unikowie, Pawłowic, Regiminie, Grudusku.

Działał tutaj KP NPCh, którym kierował Antoni Bielak, z zawodu stolarz, sekretarz KD KPP w Ciechanowie. Ofiarnością w pracy odznaczyli się chłopci: Antoni Rybicki, Michał Gwiazdowicz, Stanisław Sobczak, Józef Kędzierski.

W Gostyninie NPCh organizował Jan Obielecki. Koło we wsi Żelatka grupowało 14 członków. Przewodniczącym koła był Stefan Skiński.

W plockim rozwój organizacyjny NPCh nie postąpił tak daleko jak w innych powiatach Mazowsza, ale i tutaj program partii docierał do szerokich rzesz chłopskich. Kola NPCh zawiązały się w Bodzanowie i Brwilnie. Jednym z organizatorów NPCh był tutaj Adam Kozioł-Kozłowski. Wielu chłopów z powiatu plockiego prenumerowało i rozpowszechniało prasę NPCh.

Masowym środkiem działania NPCh były wiece poselskie posłów partii. Wiece te były przeglądem sił chłopskich, a rezolucje na nich uchwalane — manifestami ich woli.

Dnia 2 sierpnia 1925 r. w Gostyninie przy udziale około 1000 słuchaczy, odbył się wiec posła Stanisława Ballina. Próbę rozpędzenia wiecu przez miejscowego księdza, chłopci sparyżowali. W przyjętej rezolucji uchwalili:

- „1). Zebrani na wiecu wyrażamy zaufanie posłom z NPCh jak i tym, z którymi we wspólnym sojuszu chłopsko-robotniczym na terenie sejmowym prowadzą walkę.
- 2). Domagamy się zwolnienia wszystkich więźniów politycznych, a w szczególności posła Łańcuckiego”¹⁾

Na wiecu posła dr Alfreda Fiderkiewicza w Ciechanowie (13. XI 1925) przybyło około 2 000 chłopów. Prowokatorzy chcieli ten wiec rozbić. Spotkała ich stanowcza odpowiedź chłopów, którzy sami zaprowadzili porządek. Policja aresztowała 3 chłopów, którzy po odsiedzeniu aresztu zostali skazani na 10 złotych kary.

Sporo robotników i chłopów przybyło na wiec posła St. Ballina w Płońsku, dnia 18. IV 1926 r. i na inne wiece.

Ważną dziedziną działalności kół NPCh było abonowanie i kolportowanie lewicowej prasy na wsi. Przeglądając tytuły kolejno zmieniające się, aż 17 razy ze względu na częste konfiskaty — niejednokrotnie napotykamy się na korespondencję chłopów z Północnego Mazow-

1) Walka Oraczy nr 3 z 20. IX 1925 r., str. 6—7.

sza. Podpisywali się oni najczęściej pseudonimami w celu uniknięcia represji.

Do „Niezależnego Chłopa” pisał „Wojciech z płockiego” o agitacji wyborczej, relacjonował przebieg wiecu Stefan Krajewski z Nasielska. Gość z Sierpca donosił o sytuacji robotników w fabryce „Sierpczanka”, a „H. F.” z powiatu mławskiego krytykował ugodową politykę PPS.

W tym samym „Niezależnym Chłopie” umieszczali sprawozdania z wieców: B. Józefiński z Pultuska, B. Łapiński z Gostynina, Józef Baryło z płockiego, a Jan Wróblewski z Płońska pisał o walce kleru z ruchem ludowym.

W „Walce Pracy” pisali: Józef Ławczyński o wiecu NPCh w Ciechanowie, „M. W.” o spółdzielni „Robotnik” w Płocku”. W „Walce Oraczy” umieszczał korespondencje „Czytelnik z Gostynina” o wiecu St. Ballina. W „Walce Wsi” — Stefan Słoma z Kozic, pow. Gostynin donosił o wzrastających wpływach NPCh na tym terenie, a „T. B.” z rypińskiego o działalności reakcji.

Do „Walki Ludu” pisali: Wł. Kurzawa, Borucki, M. Zawierucha, St. Walczak i wielu innych.

Korespondencje były przepojone głęboką wiarą w słuszność walki, bezlitośnie smagały reakcję, donosiły o pierwszych zwycięstwach chłopów.

„Po przeczytaniu „Walki Wsi” — pisze „Wacek z pultuskiego” — przekonałem się, że to jest jedyne pismo, które szczerze walczy w obronie chłopca, to też po przeczytaniu pisma na zebraniu uchwalili chłopcy uznanie dla „Walki Wsi”, jak również uznanie dla postów Niezależnej Partii Chłopskiej, gdyż przekonali się, że co we „Walce Wsi” jest napisane, to wszystko (jest — B. D.) prawdą... To też — kończy korespondencję — chłopcy w naszych okolicach coraz więcej zaczynają czytać „Walkę Wsi” i przekonywać się, kto za kim idzie i kto o kogo walczy.”¹⁾

Wzrostowi czytelnictwa starały się zapobiec władze policyjne i administracyjne. Policja zatrzymywała kolporterów i prześladowała czytelników prasy NPCh.

NPCh broniła swoich członków jak tylko mogła. Pos. Sylwester Wojewódzki wniósł interpelację sejmową do Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie terroryzowania czytelników i kolporterów wydawnictw NPCh przez policję w Bodzanowie, pow. płockim.

Podobną interpelację wniesiono w sprawie bezprawnego przetrzymywania w areszcie kolportera Jana Wróblewskiego z Płońska.

Szybki rozwój organizacji NPCh, wzrost jej w masach chłopskich, radykalizacja chłopów będących pod wpływami enpechowskimi zaniepokoiły władze sanacyjne.

Po nieudanych próbach podważenia autorytetu NPCh wśród chłopów, rząd zdelegalizował NPCh. W nocy z dnia 20 na 21 marca 1927 r., na rozkaz ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, policja przeprowadziła masowe rewizje i aresztowania wśród członków NPCh. Równocześnie na płotach wiejskich pojawiły się ogłoszenia wojewodów o rozwiązaniu NPCh.

NPCh została zdelegalizowana w okresie swego pełnego rozwoju. Nie był to jednak koniec działalności lewicowego ruchu chłopskiego na wsi.

Chłopi mazowieccy ukrywali legitymacje i dokumenty partyjne z myślą o reaktywowaniu NPCh. Protestowały przeciwko delegalizacji NPCh koła w Falęcinie, pow. Błonie, Rykach, Zieleńcu, pow. Węgrów, w Kiczkach, pow. Mińsk Maz.

Zdelegalizowanie NPCh przez rząd sanacyjny nie zahamowało wystąpień rewolucyjnych radykalnych żywioli chłopskich. Członkowie NPCh zapoczątkowaną działalność kontynuowali nadal w Zjednoczonej Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” (działającej w latach 1928—1931), w Komunistycznej Partii Polski, w Stronnictwie Ludowym i ZMW „Wici”.

Sprawozdanie z okręgu KPP Płock—Ciechanów z roku 1931 donosiło, że w Płocku założono ZLCh „Samopomoc”, która liczy około 30 członków. To samo sprawozdanie mówiło o tym, że w Płońsku umacnia się KPP na wsi, a w ciechanowskim rośnie ruch bezrobotnych chłopów.

Na Mazowszu Płockim działali rewolucyjni przywódcy chłopów Julian Wieczorek i Zygmunt Wolski.

W powiecie płockim w 1930 r. chłopcy wygrali walkę przeciwko opłatom rogatkowym.

Chłopi z gminy Nużewo urządzili 28.I.1931 r. marsz bezrobotnych chłopów.

W rypińskim w wyborach 1928 r. na unieważnioną rewolucyjną listę „Związek Siły Chłopskiej” padło ponad 3 000 głosów i kilkaset głosów na komunistów.

W rypińskim, rawskim, i w innych powiatach płockiego Mazowsza powstawały w latach trzydziestych komitety bezrobotnych, np. w gminie Okalewo, pow. Rypin było zarejestrowanych 500 bezrobotnych chłopów.

Do wystąpień antykapitalistycznych zagrzewała lud wiejski zawsze żywa tradycja walki NPCh, która swymi korzeniami głęboko wrosła na wsi Mazowsza Płockiego.

¹⁾ Walka Wsi nr 9 z 19. VII 1925, str. 7.